

Anna Duszeńko

W drodze na „górze wysoką”



Komentarz do liturgii – święto Przemienienia Pańskiego

Dzisiaj Jezus wybiera trzech uczniów: Piotra, Jakuba i Jana, aby objawić im swój majestat i chwałę. Zostali wybrani, ale nie są przygotowani na wydarzenia, w których uczestniczą. Brakuje im odwagi, nie pojmują pełni Bożej obecności. Dlatego przerażeni nie wiedzieli, co należy mówić, jak się zachować. Jednak w prostocie swej wiary i miłości pragną w jakikolwiek sposób stać się czynnymi uczestnikami niezrozumiałego dla nich Objawienia, stąd też niefortunna propozycja Piotra: „Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza”.

Jezus prowadzi ich na górę wysoką, aby stali się uczestnikami Jego majestatu, chce im ukazać chwałę Królestwa Bożego. Wybrani, zanim wydarzy się zmartwychwstanie, oglądają pełnię boskości Chrystusa, otrzymują zapowiedź życia wiecznego, które kiedyś stanie się ich udziałem. Syn Boży przybliży ich do tajemnicy życia Trójcy Świętej, aby uwierzyli w to, że mogą zostać przemienieni na podobieństwo Chrystusa, że będzie możliwe spotkanie z prawdziwym Bogiem w wieczności. Po tym wydarzeniu uczniowie wrócili odmienieni, przecież słyszeli wcześniej zapowiedzi zmartwychwstania, ale dopiero teraz zaczęli się zastanawiać, co znaczy powstać z martwych. Ich serca i umysły otworzyły się na przyjęcie innej, przemienionej rzeczywistości.

Podczas każdej Eucharystii Jezus zabiera nas na górę Tabor, pozwalając nam uczestniczyć w pełni swojego życia. Przychodzimy na to spotkanie z Jezusem wciąż nieprzygotowani, z całym swoim niedowiarstwem, brakiem zrozumienia, nie mamy nic, co moglibyśmy ofiarować. W zamian otrzymujemy pełnię Boga, Jego Ciało i Krew, które mają moc nas przemieniać. Stajemy wobec Bożej światłości, wobec bezwarunkowej miłości, wobec blasku i chwały, które nas oczyszczają ze zmyły grzechów (z modlitwy nad darami). Tak jak uczniowie nie do końca wiemy, w czym uczestniczymy, bowiem nasze zmysły są ograniczone. Potrzeba ufności, byśmy mogli uwierzyć, że Bogu to nie przeszkadza. Prawdziwy Bóg, który stał się człowiekiem i „pragnie przekształcić nasze ciało poniżone, na podobne do swego chwalebego ciała, tą potęgą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować” (Flp 3, 21). On każdego dnia pokazuje nam cel, do którego zmierzamy, zaprasza nas do tego, byśmy uczestniczyli w Jego przemienieniu, byśmy mogli kiedyś zajaśnieć pełnią blasku Ojca, który powie do każdego z nas: „To jest mój syn umiłowany”.

Od uczniów możemy się uczyć tego, jak wejść w rzeczywistość przemienienia. Cierpliwe wpatrywanie się w oblicze Pana, słuchanie Jego słów, posłuszeństwo wezwaniu do nieustannego poddawania się przemieniającej mocy Eucharystii, to droga, która prowadzi nas na górę wysoką, na której w chwale Syna Bożego objawia się nam tajemnica Trójcy Świętej i tajemnica naszego uczestnictwa w Jej życiu. Dlatego w dzisiejszej kolekcji pełni ufności prosimy o przemienienie, które łaską spotkania z Bogiem dokona się w nas:

„Boże, Ty przy chwalebnym Przemienieniu Twojego Jedyne Syna potwierdziłeś tajemnice wiary świadectwem Ojców i ukazałeś chwałę, jaka czeka Twoje przybrane dzieci, spraw, abyśmy posłuszni głosowi Twojemu umiłowanego Syna, stali się Jego współdziedzicami”.

Tekst zaczerpnięty ze stron Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego pod adresem:
<http://www.liturgia.dominikanie.pl/dokument.php?id=1042>

Przedruk za zgodą Wydawcy – Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego.
Wszelkie prawa zastrzeżone.

Tekst pobrano z serwisu Internetowej Liturgii Godzin – <http://brewiarz.pl>